

Sygn. akt I C 2247/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 01 lipca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Płocku, Wydział I Cywilny

w składzie :

Przewodniczący : sędzia Radosław Jeznach

Protokolant : sekr. sąd. Damian Gołębiowski

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2020 r. w Płocku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółka Akcyjna w W.

przeciwko A. R. (1) i Z. R.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanych A. R. (2) i Z. R. solidarnie na rzecz powoda (...) Spółka Akcyjna w W. kwotę 316 710,14 zł (trzysta szesnaście tysięcy siedemset dziesięć złotych czternaście groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 02 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 7 905,80 zł (siedem tysięcy dziewięćset pięć złotych osiemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych :
 - a) od powoda (...) Spółka Akcyjna w W. kwotę 16 370,85 zł (szesnaście tysięcy trzysta siedemdziesiąt złotych osiemdziesiąt pięć groszy),
 - b) od pozwanych A. R. (2) i Z. R. solidarnie kwotę 5 342,71 zł (pięć tysięcy trzysta czterdzieści dwa złote siedemdziesiąt jeden groszy).

sędzia Radosław Jeznach

Sygn. akt I C 2247/17

UZASADNIENIE

W dniu 01 września 2017 r. powód (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym, wnosząc o zasądzenie od pozwanych Z. R. i A. R. (2) solidarnie kwoty 1 654 569,57 zł wraz z odsetkami oraz kosztów procesu w zakresie poniesionych kosztów sądowych. W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż strony łączyła umowa kredytowa nr (...) zawarta w dniu 29 lipca 2008 r.; pozwani nie wywiązali się z zobowiązania wobec banku, w związku z czym powód wypowiedział umowę kredytu, przy czym roszczenie stało się wymagalne w dniu 01 listopada 2015 r.; powód podniósł, że wysokość należności stwierdzona została wyciągiem z ksiąg (...) SA w W. z dnia 25 sierpnia 2018 r. – składa się na nią kapitał w kwocie 1 498 865,21 zł, odsetki umowne w wysokości 2,50% za okres korzystania z kapitału (tj. od 01 listopada 2015 r. do 16 marca 2017 r.) w kwocie 57 101,71 zł, odsetki za opóźnienie w wysokości

5,70% (za okres od 01 listopada 2015 r. do 17 marca 2017 r.) oraz w wysokości 10% (za okres od dnia 18 marca 2017 r. do 24 sierpnia 2017 r.) w łącznej kwocie 98 530,07 zł oraz kwota 72,58 zł tytułem opłat i prowizji.

Sąd Rejonowy Lublin - Zachód w Lublinie w dniu 03 października 2017 r. w sprawie VI Nc-e (...) wydał postanowienie, w którym stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Płocku.

W odpowiedziach na pozew z dnia 21 grudnia 2017 r. Z. R. i A. R. (1) wnieśli o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazali, że na mocy umowy kredytu nr 96126, która łączyła strony powód udzielił pozwanym kredytu w łącznej kwocie 720 395,40 zł, indeksowanego kursem CHF, co odpowiadało równowartości 380 356,60 CHF. Pozwani podnieśli, że powód określając swoje żądanie na kwotę 1 654 569,57 zł w nie zaliczył w sposób prawidłowy dokonanych przez nich wpłat na poczet spłaty kredytu, które poczynawszy od dnia 29 lipca 2008 r. do dnia 24 stycznia 2017 r. wyniosły łącznie 850 000 zł. Zdaniem pozwanych ich zobowiązanie względem banku wygasło bowiem powód otrzymał od nich łącznie 850 000 zł przy jednoczesnej kwocie udzielonego kredytu na poziomie 720 395,40 zł. Pozwani zakwestionowali wysokość dochodzonego przez powoda roszczenia, żądając ustalenia faktycznej wysokości ewentualnego zobowiązania z uwzględnieniem dokonanych przez nich wpłat oraz prawidłowo ustalonych kursów przeliczeniowych CHF; wskazując na wysokość udzielonego kredytu w PLN w odniesieniu do pozostałej według powoda kwoty do zapłaty podnieśli, że wyliczenia przedstawione przez powoda są nieuzasadnione i nierzetelne. Nadto pozwani podnosząc, że spełnili świadczenie w kwocie przekraczającej udzieloną kwotę kredytu, wskazali na naruszenie przez powoda zasad współzycia społecznego.

Na rozprawie w dniu 02 lutego 2018 r. pozwani podnieśli zarzut nieważności umowy kredytowej z uwagi na zastosowanie klauzuli abuzywnej; wnieśli o oddalenie powództwa w zakresie żądań powoda przekraczających kwotę 316 710,14 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy przyznaną przez powoda kwotą kredytu wyrażoną w PLN a łączną wysokością wpłat dokonanych przez powodów w okresie kredytowania do chwili wypowiedzenia umowy (wg zestawień przedstawionych przez powoda 403 685,26 zł). Stanowisko zaprezentowane na rozprawie podtrzymane zostało w piśmie procesowym z dnia 15 lutego 2018 r. – zgodnie z nim z uwagi na zawarcie w treści umowy kredytowej szeregu postanowień niedozwolonych, umowa kredytu jest nieważna, albowiem nie jest możliwe jej utrzymanie po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul w zakresie istotnym z punktu widzenia przedmiotu umowy; według pozwanych w szczególności jako niedozwolone traktować należy postanowienia umowne dotyczące indeksacji kredytu kursem CHF oraz przeliczania wypłaconych środków do franka szwajcarskiego według kursu waluty określanego przez bank w tabeli kursów. W piśmie podkreślono, że zawarcie aneksu dotyczącego sposobu ustalania kursu indeksacji rat nie usunęła pierwotnej przyczyny nieważności umowy w związku z nierównomiernym rozłożeniem ryzyka kursowego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

W dniu 03 lipca 2008 r. A. R. (1) i Z. R. złożyli w (...) SA w W. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 750 000 zł, indeksowanego kursem franka szwajcarskiego (wniosek – k. 163). Na podstawie zgłoszonego wniosku w dniu 29 lipca 2008 r. zawarta została umowa kredytu hipotecznego nr 96126 indeksowanego do CHF na kwotę 720 395,40 zł, indeksowaną kursem CHF – przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzania umowy równowartość kredytu wynosiłaby 380 356,80 CHF - kredyt przeznaczony był na spłatę kredytu hipotecznego w (...) SA (454 005,81 zł) oraz dowolny cel konsumpcyjny (245 994,10 zł), uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości (14 407,91 zł), pokrycie składek ubezpieczeniowych (3 601,98 zł), uiszczenie kosztów związanych z ustanowieniem hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu (224,32 zł), uiszczenie składki z tytułu Pakietowego (...) na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki (2 161,19 zł); oprocentowanie kredytu było zmienne i na dzień sporządzania umowy wynosiło 6,44% w skali roku, na które składała się suma obowiązującej stawki (...) i stałej marży banku, która wynosi 3,63% - indeks DBCHF dla każdego miesiąca obliczany miał być jako średnia arytmetyczna stawek LIBOR 3m obowiązujących w dniach roboczych w okresie liczonym od 26 dnia miesiąca poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę. Spłata kredytu nastąpić miała w 240 miesięcznych równych ratach kapitałowo-odsetkowych – na dzień zawarcia umowy wysokość raty kredytu określono

na równowartość 2 822,42 CHF; rzeczywista wysokość rat odsetkowych lub rat kapitałowo – odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat. W umowie wskazano, że całkowity koszt kredytu na dzień zawarcia umowy wynosi 568 383,10 zł. Kredytobiorcy oświadczyli, iż są świadomi ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i zaakceptowali ryzyko. Zgodnie z § 13 ust. 7 umowy bank dokonując zmiany oprocentowania miał zawiadomić kredytobiorcę, poręczycieli i właścicieli nieruchomości o aktualnej wysokości stopy oprocentowania oraz dacie jej wprowadzenia, doręczając nowy harmonogram spłat listem poleconym. § 7 ust. 1 umowy kredytowej przewidywał, iż wysokość rat odsetkowych zostanie określona w harmonogramie spłat, który zostanie doręczony w dniu uruchomienia poszczególnych transz w przypadku kredytu transzowego, zaś wysokość rat kapitałowo – odsetkowych zostanie określona w harmonogramie spłat po wpłacie całości kredytu, rezygnacji z pozostałej części kredytu lub wygaśnięciu roszczenia kredytobiorców o uruchomienie pozostałej części kredytu; każdorazowy harmonogram określał wysokość rat spłaty przez okres dwóch lat kredytowania. Wyплаты poszczególnych transz kredytu miały następować po złożeniu przez kredytobiorcę wniosku o wypłatę tej transzy; w dniu wypłaty kredytu lub każdej jego transzy kwota wypłaconych środków miała być przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w tabeli kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków (§ 9 umowy). Zgodnie z § 10 ust. 3 wysokość zobowiązania miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty – przy czym w zgodzie z zawartą w § 6 ust. 1 umowy definicją przez tabelę rozumieć należało sporządzaną przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP o godzinie 16.00 każdego dnia roboczego. § 14 ust. 1. umowy stanowił, że w przypadku niespłacenia przez kredytobiorców w terminie całości lub części raty spłaty wynikające z umowy kredytu, niespłacona kwota staje się zadłużeniem przeterminowanym, od którego nalicza się odsetki karne, które na dzień sporządzania kredytu wynosiły 12,88% i miały ulegać zmianie w przypadku zmiany indeksu DBCHF, jednak nie miały być większe niż odsetki maksymalne, w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP. Zgodnie z § 22 umowy bank mógł wypowiedzieć umowę kredytu m.in. w razie stwierdzenia, że warunki udzielenia kredytu nie zostały dotrzymane lub w razie zagrożenia terminowej spłaty kredytu z powodu stanu majątkowego kredytobiorców, a w szczególności w przypadku niespłacenia dwóch rat odsetkowych lub odsetkowo – kapitałowych lub skierowania egzekucji do nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie spłaty kredytu z zachowaniem 30-dniowego terminu, a w razie zagrożenia upadłością kredytobiorcy 7-dniowego terminu. Część integralną umowy kredytu stanowił regulamin kredytowania hipotecznego. Zabezpieczeniem kredytu była hipoteka kaucyjna na rzecz kredytodawcy do wysokości 170% wyrażonej w złotych kwoty kredytu, ustanowiona na nieruchomości kredytobiorców przy ul. (...) w P. (umowa – k.17 – 22, regulamin – k. 148 - 156).

Zgodnie z § 20 ust. regulaminu produktu kredyt hipoteczny, bank miał zaliczać każdą wpłatę w następującej kolejności:

- koszty upomnień oraz opłaty i prowizje wynikające z „Tabeli prowizji i opłat DOM”,
- wymagalne podwyższone odsetki umowne z tytułu zadłużenia w spłacie kapitału,
- wymagalne odsetki umowne z tytułu zadłużenia,
- wymagalny kapitał,
- najbliższa rata kapitałowa, zapadająca przed najbliższym terminem wymagalności odsetek,
- odsetki wymagalne w najbliższym okresie wymagalności,
- niewymagalny kapitał (regulamin kredytu hipotecznego – k. 383v).

W dniu 31 lipca 2008 r. Z. R. i A. R. (1) złożyli wniosek o wypłatę kredytu w wysokości 454 005,81 zł, zaś w dniu 4 sierpnia 2008 r. w wysokości 245 994,19 zł.(wnioski o wypłatę kredytu – k. 340v – 341, 342v – 343).

Kredyt został uruchomiony w dwóch transzach. Pierwsza z nich została wypłacona kredytobiorcom w dniu 01 sierpnia 2008 r. na podstawie dyspozycji wydanej w tym samym dniu, zaś druga w dniu 7 sierpnia 2008 r. (dyspozycje uruchomienia kredytu – k. 340, 342, historia rachunku kredytu – k. 67).

Równowartość wypłaconego kredytu w PLN po przeliczeniu na CNH wg tabeli kursów walut w (...) S.A. wynosiła w pierwszej transzy po indeksacji kursem CHF równej 250 343,65 CHF, zaś w drugiej transzy po indeksacji kursem (...) równej 128 658,05 CHF (opinia biegłego – k. 383).

Treść umowy kredytowej nie była indywidualnie uzgadniana z kredytobiorcami; bank korzystał z opracowanego we własnym zakresie, standardowo stosowanego wzorca umowy (okoliczność bezsporna).

Umowa kredytu była zmieniana aneksami nr 1 i nr 2 zawartymi kolejno w dniach 22 października 2009 r. i 30 listopada 2010 r. W aneksie nr 1 zmieniono m.in. treść regulacji dotyczącej sposobu wyliczenia wysokości spłat dokonywanych przez kredytobiorców w polskiej walucie i ich przeliczania na franki szwajcarskie ustalając, że wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut ustalonego przez Narodowy Bank Polski i obowiązującego w dniu poprzedzającym dzień wpływu środków na rachunek spłaty. Aneks nr 1 wszedł w życie w dniu 23 grudnia 2009 r. W aneksie nr 2 strony umowy kredytu nr 96126 z kolei m.in. postanowiły, że dokonują zmian na czas określony zasady spłaty kredytu w ten sposób, że w okresie 60 miesięcy od dnia wejścia w życie ww. aneksu, kredytobiorcy zobowiązani byli do zapłaty rat kwoty stanowiącej równowartość w złotych polskich kwoty 1 156 CHF, które będą w całości zaliczane na poczet spłaty kapitału kredytu; przedłużono okres spłaty kredytu do dnia 30 listopada 2033 r.; w dniu sporządzania przedmiotowego aneksu równowartość kwoty wskazanej ww. kwoty wynosiła 3 514,24 zł i została obliczona na podstawie kursu sprzedaży CHF Narodowego Banku Polskiego z dnia 30 listopada 2010 r.; w treści aneksu wskazano, że na dzień jego sporządzenia wymagalna zaległość kredytobiorców wynosi 19 554,92 zł, w tym odsetki 3 430,50 zł – kwota ta miała powiększać kwotę kapitału; wskazano również, że na dzień zawarcia aneksu oprocentowanie kredytu wynosi 3,73%. W związku z przedłużeniem okresu kredytowania ustalono pozostałą do spłaty kwotę kapitału w wysokości 383 234,56 zł, określając koszt kredytu w związku z przedłużeniem okresu kredytowania na kwotę 420 676,60 zł a całkowity koszt łączny kredytu na kwotę 1 718 278,87 zł, bez uwzględniania ryzyka kursowego (aneksy do umowy – k. 23 -29).

W dniu 28 września 2015 r. zawarto kolejny aneks dotyczący restrukturyzacji zadłużenia, w związku z istniejącą na dzień jego sporządzenia zaległością w wysokości 3 231,83 CHF – poprzez czasowe zmniejszenie wysokości i odroczenie spłaty części rat przez okres 60 miesięcy (k. 157).

W okresie od 29 sierpnia 2008 r. do 13 listopada 2016 r. Z. R. i A. R. (1) realizując obowiązek uiszczania rat kredytowych dokonali wpłat na łączną kwotę 403 685,26 zł (historia spłat kredytu – k. 67 – 105, opinia biegłego k. 385). Od dnia 01 sierpnia 2008 r. do dnia 22 grudnia 2009 r. kredytobiorcy dokonali spłat zadłużenia w łącznej kwocie 37 778,16 CHF (opinia biegłego – k. 400v).

Pismami z dnia 09 sierpnia 2016 r. (...) SA wezwał kredytobiorców Z. R. i A. R. (2) do zapłaty wskazanych w wezwaniu kwot w związku z powstaniem zaległości w spłacie kredytu – w terminie 14 dni pod rygorem wypowiedzenia umowy, pouczając o możliwości ubiegania się o restrukturyzację kredytu (k. 107-109).

W pismach z dnia 24 stycznia 2017 r. wysłanych do Z. R. i A. R. (2) na adres P., ul. (...), (...) S.A. w W. dokonał wypowiedzenia umowy kredytu. Bank zastrzegł jednakże możliwość cofnięcia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy w przypadku uregulowania w okresie wypowiedzenia całości zaległości kredytobiorców obejmujących na dzień 24 stycznia 2017 r. następujące kwoty:

- 18 250,92 CHF tytułem należności kapitałowej;

- 11 789,68 CHF tytułem odsetek umownych;

- 631,07 CHF tytułem odsetki podwyższonych za opóźnienie w spłacie należności kapitałowej;

- 69,44 zł tytułem kosztów i opłat za czynności banku (pisma – k.30,32, potwierdzenia odbioru – k. 31,33). Powyższe pisma Z. R. i A. R. (1) otrzymali w dniu 14 lutego 2017 r. (zwrotne potwierdzenia odbioru – k. 31v, 33v). Pismami z dnia 31 marca 2017 r. wezwano A. i Z. małżonków R. do zapłaty całości należności w związku z wypowiedzeniem umowy kredytu (pisma – k. 34 – 35, potwierdzenie nadania – k. 36).

W dniu 25 sierpnia 2017 r. (...) S.A. z siedzibą w W. wystawił wyciąg z ksiąg rachunkowych banku, zgodnie z którym wysokość zobowiązania A. R. (2) i Z. R. wynosiła 1 498 865,21 zł, w tym : niespłacony kapitał w kwocie 1 498 865,21 zł, odsetki umowne za okres korzystania z kapitału w wysokości 2,85% od dnia 1 listopada 2015 r. do dnia 16 marca 2017 r. 57 101,71 zł, odsetki za opóźnienie naliczane od kwoty niespłaconego kapitału (w wysokości 5,70% od dnia 1 listopada 2015 r. do dnia 17 marca 2017 r. i wysokości 10% od dnia 18 marca 2017 r. do dnia 24 sierpnia 2017 r.) 98 530,07 zł, opłaty i inne prowizje 72,58 zł (wyciąg z ksiąg (...) S.A. – k. 14).

W chwili zawierania umowy kredytowej Z. R. prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...) w zakresie usług poligraficznych; wcześniej zaciągał zobowiązania w instytucjach bankowych wyrażone w złotówkach. Zaciągnięty w (...) BANK kredyt przeznaczony miał być częściowo na spłatę kredytu złotówkowego zaciągniętego dwa lata wcześniej w innym banku; Z. R. i A. R. (1) decydując się na zawarcie umowy w kształcie przedstawionym przez (...) BANK kierowali się chęcią uzyskania środków pieniężnych według najkorzystniejszych warunków, co w ich rozumieniu sprowadzało się do jak najniższej raty miesięcznej – przedstawiciel banku przedstawiając ofertę kredytu „frankowego” zapewniał o korzystnych dla kredytobiorców warunkach oferowanego produktu; kredytobiorcom nie przedstawiono symulacji obrazującej możliwy sposób kształtowania się rat miesięcznych w sytuacji kilkudziesięcioprocentowego wzrostu kursu CHF – niebezpieczeństwo takie nie było sygnalizowane kredytobiorcom, kredyt indeksowany kursem CHF przedstawiany był jako produkt całkowicie bezpieczny z uwagi na stabilność waluty; w rozumieniu kredytobiorców ryzyko kursowe oznaczają mogło wahanie kursu waluty na poziomie kilku procent, przy czym w dacie zawierania umowy przeliczenie udostępnione kredytobiorcom kwoty wyrażonej w złotówkach dokonane zostało według kursu 1 CHF – 1,89 PLN; na przestrzeni okresu kredytowania kurs CHF sukcesywnie wzrastał, osiągając poziom około 4 PLN. Z. R. i A. R. (1) spłacali raty kredytowe, dopóki pozwalała im na to sytuacja finansowa – starali się podejmować działania nakierowane na utrzymanie umowy, godząc się na propozycje składane przez kredytodawcę, z uwagi na ustanowione zabezpieczenie hipoteczne na nieruchomości, na której zamieszkiwali.

Stan faktyczny ustalono w oparciu o przedstawione przez powoda dokumenty, częściowo na podstawie opinii sporządzonych przez biegłą B. B. (1) oraz na podstawie zeznań pozwanych : Z. R. (00:06-22 rozprawy z 17 czerwca 2020 r.) oraz A. R. (2) (00:22-24 rozprawy z 17 czerwca 2020 r.).

Zgromadzone w aktach sprawy dokumenty nie były kwestionowane przez strony; opinie złożone przez biegłą B. B. jakkolwiek sporządzone rzetelnie, profesjonalnie i przekonywująco, w przeważającej części okazały się nieprzydatne w kontekście kształtującej i krystalizującej się w orzecznictwie sądów polskich oraz TSUE w czasie trwania procesu koncepcji prawnej podejścia do kwestii tzw. „kredytów frankowych”.

Zeznania pozwanych ocenić należy jako dowód miarodajny w odniesieniu do sytuacji decyzyjnej, w której kredytobiorcy znajdowali się przed podpisaniem umowy kredytu oraz przebiegu procesu zawierania umowy.

Okoliczności faktyczne stwierdzone przedstawionymi dokumentami nie były sporne między stronami – kwestią sporną była natomiast przede wszystkim ważność umowy kredytowej; spór koncentrował się wyłącznie w sferze ocen prawnych określonych niespornych okoliczności faktycznych.

Podkreślenia wymaga, że w świetle kolejnej opinii uzupełniającej z dnia 16 stycznia 2020 r., nawet założenie, iż kredyt miał charakter „złotówkowy” a jego oprocentowanie kształtowało się na umownie ustalonym poziomie opierającym się o stawki LIBOR, uzasadniało wypowiedzenie kredytu dokonane przez bank wobec powstałych zaległości w płatnościach rat (k. 797-814).

Sąd zważył, co następuje :

Powództwo o zapłatę należało uwzględnić w zakresie zaakceptowanym przez pozwanych, którzy wnosili o oddalenie roszczeń powoda ponad kwotę 316 710,14 zł. Sąd podzielił przy tym stanowisko prezentowane przez pozwanych, zgodnie z którym rozliczenia finansowe między stronami procesu mogły być uzasadnione jedynie w oparciu o instytucję bezpodstawnego wzbogacenia z uwagi na nieważność umowy kredytowej.

Zdaniem Sądu w świetle zgromadzonego materiału dowodowego ocenianego w kontekście określonych okoliczności faktycznych uwarunkowanych sytuacją decyzyjną, w której znajdowali się pozwani ubiegając się o kredyt indeksowanych kursem (...) ustalić należało, że kredytobiorcy w istocie zostali nakłonieni przez bank do wyboru określonego oferowanego produktu; jak jeszcze będzie o tym mowa niżej, powodowy bank poprzestał na formalnym pouczeniu o ryzyku walutowym, nie przedstawiając kredytobiorcom rzetelnych informacji, które pozwoliłyby racjonalnie rozważyć ryzyko zmiany kursu CHF na przestrzeni wieloletniego okresu związania się z bankiem umową kredytu i jak może się to przełożyć na wysokość rat kredytowych. Bank w istocie wykorzystał swoją przewagę informacyjną i negocjacyjną, aby skłonić konsumentów do zawarcia umowy, w świetle której całe ryzyko wzrostu kursu franka szwajcarskiego w relacji do złotego ponosić mieli klienci. Bank zapewniał i utrzymywał kredytobiorców w przekonaniu, że frank szwajcarski jest walutą bezpieczną i stabilną – brak podstaw do kwestionowania przekonywujących w tej mierze zeznań pozwanego; jednocześnie brak dowodów na to, aby przedstawiciel banku wyjaśnił kredytobiorcom, że frank szwajcarski jest walutą bezpieczną przede wszystkim z punktu widzenia wierzyciela, nie przedstawił rzetelnej kalkulacji w wypadku scenariusza niekorzystnego dla klienta. Można założyć, że powodowy bank wykorzystał przy tym swoją przewagę informacyjną, a także powszechne zaufanie, jakim konsumenci w Polsce obdarzali w okresie masowego zaciągania kredytów „frankowych” banki, traktując je jak instytucje w pełni wiarygodne.

Zgodnie z art 385¹ §§ 1, 2, 3 i 4 kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne); jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie; niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu - w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta; ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Zgodnie z 385² kc oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. W dyspozycji art. 385³ kc przykładowo wskazano postanowienia umowne, które uważa się za niedozwolone

W świetle dyspozycji art. 385¹ §§ 1 i 2 kc możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z praktyki stosowania zależna jest od kumulatywnego spełnienia następujących przesłanek:

- a) postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, a więc nie podlegało negocjacom
- b) ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami
- c) ukształtowane we wskazany sposób prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta
- d) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

Powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie, brak jednej z nich skutkuje, że sąd nie dokonuje oceny danego postanowienia pod kątem abuzywności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 listopada 2019 r., IV CSK 13/2019, LEX nr 2741776). Sama abuzywność kwestionowanej klauzuli odsetkowej nie była oczywiście kwestionowana przez

apelującego, stanowisko zajęte w tej kwestii przez sąd pierwszej instancji nie budzi również wątpliwości Sądu Apelacyjnego.

Zgodnie z art. 58 § 3 kc jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy, co do pozostałych części chyba, że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

W orzecznictwie i doktrynie bezspornie przyjmuje się, że jedynie nieważność elementów przedmiotowo istotnych (*essentialia negotii*) danego stosunku obligacyjnego pociąga za sobą skutek w postaci nieważności całej czynności prawnej, przy czym przez elementy przedmiotowo istotne rozumieć należy cechy konstruktywne danego typu czynności prawnej, które w odniesieniu do typowych czynności prawnych określają ich minimalną treść; ocena wpływu nieważności części czynności prawnej na całość umowy, uwzględniać powinna zindywidualizowane okoliczności danego przypadku i przy jej dokonywaniu kierować trzeba się obiektywnymi kryteriami, a więc badać, jak w określonej sytuacji postąpiłaby osoba rozsądna – okoliczności wskazujące na nieważność całej czynności prawnej powinna wykazać strona, która zgłasza takie żądanie według ogólnych reguł dowodzenia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 lutego 2002 r., II CKN 726/00, LEX nr 521911, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2000 r., V CKN 1029/00, OSNC 2001/6/83). Warto zwrócić uwagę na tezę postawioną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 lutego 2013 r. (I CSK 408/12, NPN 2013/3/135), zgodnie z którą wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Jak wskazano wyżej, oceny czy w danym stanie faktycznym sankcja nieważności dotyka całej czynności prawnej, czy jedynie jej części, należy dokonywać z uwzględnieniem okoliczności podejmowania czynności, biorąc pod uwagę przede wszystkim rzeczywistą wolę stron co do celu czynności i wagi poszczególnych jej postanowień, a gdyby tej rzeczywistej woli nie dało się ustalić – odwołać się należy do miernika obiektywnego (hipotetycznego "rozsądnego człowieka"), umieszczonego w konkretnych okolicznościach. Badając relację dyspozycji art. 385¹ § 2 kc do art. 58 § 3 kc można zgodzić się z tezą, że co do zasady na gruncie art. 385¹ § 1 kc sankcja braku związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym niejako wyprzedza sankcję nieważności czynności prawnej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 października 2019 r., VI ACa 264/19, LEX nr 2767468), a także iż uzasadnione jest przyjmowanie swoistego domniemania ważności umowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 05 grudnia 2013 r., I ACa 945/13, LEX nr 1409387).

Sama dopuszczalność zawarcia umowy kredytowej, w której kwota udzielanego kredytu jest waloryzowana walutą obcą (niezależnie od tego, czy chodzi o kredyt denominowany, czy indeksowany), a spłata dokonywana jest w pieniądzu krajowym po przeprowadzeniu stosownego przeliczenia, nie była w zasadzie nigdy kwestionowana w orzecznictwie (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, LEX nr 2369626, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2018 r., IV CSK 200/18, także orzeczenie TSUE z dnia 03 grudnia 2015 r., C-312/14) – dopuszczalność zawierania takich umów niewątpliwie nie jest wykluczona w świetle uregulowań Prawa bankowego; zagadnienia powstające na tle takich umów stanowią przedmiot złożonych sporów prawnych, zaś skala ilościowa tego rodzaju stosunków obligacyjnych przekłada się także na określone konsekwencje społeczne i makroekonomiczne, dotyczące potencjalnie całego sektora bankowego oraz pośrednio wszystkie podmioty korzystające z usług bankowych.

Rozważania w zakresie nieważności umowy zawartej przez strony wypada zacząć od stwierdzenia, że przyczyną, dla której kredytobiorcy przestali regulować raty kredytu, była nadmierna wysokość rat kredytowych – ponadto już na pierwszy rzut oka budzi wątpliwość zakres ustalony przez powoda w oparciu o postanowienia umowne świadczenia pieniężnego odpowiadającego aktualnej wysokości zobowiązania kredytobiorców w odniesieniu do wysokości przyznanego kredytu oraz zakresu dokonanych spłat; analiza przedstawionego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż to oczywiście nie wysokość oprocentowania kredytu była przyczyną wzrostu nominalnej wysokości rat wyrażanej w złotych - oczywistym jest, że czynnikiem faktycznie determinującym wzrost rat oraz wysokość kwoty pozostałej do spłaty, było wahanie kursu waluty przyjętej w umowie jako miernik waloryzacji kredytu.

Postanowienie umowne, w oparciu o które dokonywane były przez bank w okresie kredytowania przeliczenia i ustalana była wysokość raty wyrażona w złotych, zawarte zostało w § 10 ust. 3 umowy kredytowej : wysokość zobowiązania miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty – przy czym w zgodzie z zawartą w § 6 ust. 1 umowy definicją przez tabelę rozumieć należało sporządzaną przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP o godzinie 16.00 każdego dnia roboczego. Kwestia abuzywności postanowień umownych w wypadku kwestionowania ważności umowy zawartej przez konsumenta, podlega badaniu przez sąd z urzędu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008/7-8/87, Dyrektywa nr 93/13/EWG); po drugie przytoczona wyżej klauzula odpowiada w swej treści klauzuli uznanej za niedozwoloną zgodnie z prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 grudnia 2010 r. w sprawie sygn. akt XVII AmC 1531/09, która z dniem 05 sierpnia 2014 r. wpisana została do rejestru klauzul niedozwolonych prowadzonego przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod pozycją 5743 (co do zasady zakwestionowano możliwość odwoływanie się do jednostronnie ustalanego przez bank kursu waluty obcej dla potrzeb indeksacji) – fakt wpisania klauzuli do rejestru UOKiK po przeprowadzeniu abstrakcyjnej kontroli danego postanowienia umownego nie przesądza oczywiście o automatycznym eliminowaniu tego rodzaju klauzul ze wszystkich umów w ramach incydentalnej kontroli klauzuli używanej w danym wzorcu umownym, aczkolwiek niewątpliwie w praktyce stawia konsumenta na uprzywilejowanej pozycji procesowej, już tylko w konsekwencji zasady rozkładu ciężaru dowodu. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2013 r. (IV CSK 142/13, LEX nr 1385868) postępowanie w sprawie abstrakcyjnej kontroli klauzul używanych we wzorcach umownych ma bowiem na celu wyeliminowanie pewnych postanowień wzorców, a nie postanowień umów, jednak nie oznacza to, iż stosowanie określonych sformułowań lub unormowań jest wyłączone w ogóle w obrocie cywilnym, zaś legalność ich stosowania w konkretnej umowie może być badana w trybie kontroli incydentalnej, z uwzględnieniem postanowień całej umowy, rozkładu praw i obowiązków stron, czy ryzyka, jakie ponoszą; ostatecznie może się hipotetycznie okazać, że treść klauzuli wzorca, wpisana do rejestru klauzul niedozwolonych, była przedmiotem negocjacji i ustaleń stron konkretnej umowy, co wyłączy takie postanowienie spod działania art. 385⁽¹⁾ § 1 kc. Po trzecie wreszcie wskazać należy na – jak się zdaje – kształtujące dalsze orzecznictwo polskich sądów w tego rodzaju sprawach orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, tj. wyrok TSUE z dnia 03 października 2019 r. w sprawie sygn. akt C-260/18 (Dz.U.U.E.C.2019.413.11), zgodnie z którym :

1) artykuł 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy;

2) artykuł 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. (C-26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie;

3) artykuł 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę;

4) artykuł 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.

Przyjąć należy, iż rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 03 lutego 2006 r., I CK 297/05, z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, OSNC - ZD 2017/1/9 i z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12); w orzecznictwie nie kwestionowano, że mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia w tym zakresie bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 kc, czego wyrazem jest choćby przytoczony wyżej wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie sygn. akt XVII AmC 1531/09. Klauzule te kształtują prawa i obowiązki konsumenta - kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia od woli banku; odwołanie do kursów walut zawartych w tabelach kursów obowiązujących w bankach oznacza oczywiste naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między kontrahentami, przy jednoczesnym braku umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 stycznia 2020 r. (V ACa 425/2019, LEX nr 2978512) postanowienie umowne, w którym bankowi przyznano prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu poprzez wyznaczanie kursu sprzedaży CHF przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu i bez wskazania w umowie sposobu ustalania kursów walut, rażąco narusza interesy konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Swoista nierówność informacyjna stron, a w szczególności sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku jest bez wątpienia sprzeczna z dyspozycją art. 385⁽¹⁾ kc (por. m.in. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C - 26/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14). Zdaniem Sądu na gruncie sprawy niniejszej wskazać należy, że powodowy bank nie zrealizował we właściwy sposób obowiązku informacyjnego w zakresie przyjętego przez konsumentów ryzyka kursowego – nie jest wystarczające bowiem odebranie od kredytobiorcy standardowego oświadczenia, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz że jest tego świadomy i akceptuje to ryzyko; sankcjonowana i zakładana przez ustawodawcę (a także orzecznictwo, w tym unijne) dysproporcja i zróżnicowanie pozycji w relacji konsument („strona słabsza”) – przedsiębiorca („strona silniejsza”), stanowiące swoiste odstępstwo od fundamentalnej zasady prawa cywilnego równości stron stosunku cywilnego, nakazuje w przypadku specyficznych umów kredytowych zawieranych na wiele lat i dotyczących nierzadko całokształtu statusu majątkowego konsumenta, wymagać od banku szczególnej staranności w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem oraz precyzyjnego określenia mechanizmu działania ryzyka kursowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159). Wystawienie na nieograniczone ryzyko kursowe konsumenta, który nie miał zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, gdy zawiódł mechanizm regulowania oprocentowania kredytu (który mógłby potencjalnie stanowić swoisty wentyl bezpieczeństwa dla nadmiernych wahań kursu waluty), a bank powinien być tego świadomy oferując taki produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi – jednoznacznie wskazuje na wykorzystanie przez powoda swojej pozycji w sposób, który skutkować musi oczywiście dla kredytodawcy negatywnymi konsekwencjami na gruncie uregulowań prokonsumenckich. Z poczynionych w sprawie ustaleń nie wynika, aby tak określony obowiązek informacyjny został przez bank wykonany w sposób właściwy. W zasadzie wiedzą powszechną jest, że banki oferowały „kredyt hipoteczny we frankach szwajcarskich” wskazując, że jest to produkt bezpieczny, jako że wysokość świadczenia powiązana jest z kursem najbardziej stabilnej waluty; podobnie rzecz wygląda na gruncie sprawy niniejszej – w szczególności konsumentom nie przedstawiono (brak przynajmniej stosownej dokumentacji w tym zakresie) symulacji skutków dla wysokości raty miesięcznej wahań kursowych CHF. Ponieważ przyjmuje się, że art. 385⁽¹⁾ § 2 kc wyłącza stosowanie art. 58 § 3 kc, to uzasadnione jest stanowisko, że nieuczciwe postanowienie

indeksacyjne nie powinno być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego; również TSUE co do zasady wyklucza, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach odnoszących się do elementów przedmiotowo istotnych – zwracając w szczególności uwagę, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny i „odstraszący” (penalty default); skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych – bank (przedsiębiorca) niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu; tym samym proponowane niekiedy rozwiązania polegające na zastąpieniu klauzul abuzywnych kursem średnim waluty obcej ogłaszanym przez NBP nie mogą się ostać jako sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13/EWG. W konsekwencji w świetle art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonej klauzuli indeksacyjnej umowa będzie wiązała strony bez tych postanowień, albo – przy stwierdzeniu, że dochodzi do jej istotnego zniekształcenia właśnie wskutek usunięcia elementu przedmiotowo istotnego, nie będzie ona mogła być uznana za obowiązującą i wiążącą. Zważywszy przy tym należy, że w świetle art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych uwarunkowane jest ochroną interesu konsumenta i w zasadzie jego wola, gdyż skutki stwierdzenia nieważności umowy mogą być potencjalnie dla konsumenta niekorzystne; na gruncie przytoczonego wyżej rozstrzygnięcia TSUE w sprawie C-260/18 stwierdzić należy, że wola konsumenta, który uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymaniem umowy w mocy. W świetle przytoczonych tez oraz stanowiska prezentowanego przez pozwanych na gruncie sprawy niniejszej zdaniem Sądu przyjąć należało, iż przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna – źródłem nieważności, na którą powołują się pozwani, jest klauzula indeksacyjna, mająca charakter klauzuli niedozwolonej odnoszącej się do elementu przedmiotowo istotnego umowy (essentialia negotii), wyeliminowanie której z treści umowy jest na tyle istotne, że – wobec stanowiska kredytobiorców – skutkuje nieważnością całej czynności prawnej. Uwzględniając ustaloną przez Trybunał Sprawiedliwości UE wykładnię Dyrektywy 93/13/EWG pozostaje uznać, że klauzule przeliczeniowe nie są odrębnym dodatkowym postanowieniem umownym, lecz elementem postanowienia wprowadzającego do umowy ryzyko wymiany (ryzyko zmiany kursu walut, które w zasadzie w tożsamym stopniu odnosi się do kredytów denominowanych i indeksowanych), a tym samym określają główny przedmiot umowy. Podkreśla się, że obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, gdyż skutki ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy mogą być dla niego dotkliwe (wyrok SA w Szczecinie z 12 marca 2020 r., I ACa 257/2019, LEX nr 2944310) – w sprawie niniejszej, czego pozwani byli świadomi w świetle zajmowanego przez nich stanowiska procesowego, nie dało „uratować się” umowy także z tego względu, że jej wypowiedzenie uznane być musiało za uzasadnione nawet w wypadku jej modyfikacji w sposób najkorzystniejszy dla kredytobiorców. Zwrócić należy także w tym miejscu uwagę, iż konieczność traktowania postanowień umownych dotyczących indeksacji kredytu jako essentialia negotii potwierdza w pewnym sensie stanowisko, że świadczenie pieniężne wyrażone w złotych i świadczenie pieniężne wyrażone w obcej walucie, to świadczenia różnego rodzaju (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2012 r., III CSK 273/11, LEX nr 1224683 wydany na gruncie problematyki dotyczącej art. 358 kc). Nie może zostać uznana za ważną umowa w sytuacji, gdy za niedozwolone i niewiążące uznano postanowienia stanowiące elementy konstruktywne danego stosunku obligacyjnego; w świetle wykładni dokonanej przez TSUE w sprawie C-260/18, nie jest już możliwe przekształcenie umowy kredytu indeksowanego w kredyt złotowy z pozostawieniem określonego w umowie oprocentowania, taka ingerencja prowadziłaby do zmiany głównego przedmiotu umowy – a skoro tak, to pozostaje (przy zastrzeżeniu decydującej o tym woli konsumenta) ustalenie nieważności umowy ze skutkiem wstecznym (ex tunc).

W tym miejscu wskazać należy, iż modyfikacja stosunku obligacyjnego dokonana przez strony aneksem do umowy eliminującym zapis dotyczący sposobu ustalania kursu waluty obcej dla potrzeb określenia wysokości raty wyrażonej w złotych, pozostaje bez wpływu na ocenę „pierwotnej” ważności umowy – skoro umowa uznana została za nieważną od początku, to dokonywane jej modyfikacje nie powodują przywrócenia ważności umowy. Zastrzeżenie to nie ma w istocie w sprawie niniejszej istotniejszego znaczenia, albowiem przyczyną nieważności umowy nie

pozostaje jedynie nieprawidłowe skonstruowanie jej postanowień w zakresie sposobu ustalania kursu indeksacji, ale niedopełnienie obowiązków informacyjnych ze strony banku oraz przerzucenie ryzyka kursowego wyłącznie na konsumentów. Nadto istotnym jest, że przystępując do aneksu kredytobiorcy działali pod swoistym przymusem, determinowanym chęcią utrzymania węzła obligacyjnego w odniesieniu do istotnych konsekwencji majątkowych i życiowych (zabezpieczenie hipoteczne na nieruchomości wykorzystywanej dla celów mieszkaniowych). Podstawową kwestią przesądającą o rażąco niekorzystnym dla konsumentów ukształtowaniu stosunku obligacyjnego między stronami jest skutek indeksacji kredytu powodujący rażąca dysproporcję pomiędzy wysokością kwoty udostępnionej wskutek uruchomienia kredytu, a wysokością świadczenia wzajemnego konsumentów, do jakiego byli zobowiązani na przestrzeni okresu kredytowania – rażąca dysproporcja świadczeń wzajemnych determinowana była treścią umowy, a konkretnie ustanowieniem mechanizmu indeksacji, uzależniającego wysokość świadczeń stron od kursu CHF. Ryzyko kursowe obciążało wyłącznie kredytobiorców i przekroczyło akceptowalne rozmiary wobec wzrostu kursu walut w okresie kredytowania w pewnym momencie nawet o ponad 100% w stosunku do wartości przyjętej dla indeksacji wypłaconej w złotych kwoty kredytu. Nawet zatem jeżeli wysokość poszczególnych rat miesięcznych nie ulegałaby istotnym wahaniom wobec podejmowanych modyfikacji umowy w drodze zawierania kolejnych aneksów, to globalna wysokość świadczenia wzajemnego konsumentów pozostawała w rażącej dysproporcji do wysokości udostępnionej im wskutek uruchomienia kredytu kwoty.

Wobec przyjęcia przez Sąd, że umowa kredytowa łącząca strony była nieważna, jedyną możliwą podstawą dochodzonego przez powoda roszczenia pieniężnego pozostaje instytucja bezpodstawnego wzbogacenia, uregulowana w art. 405 i n. kc – w szczególności ten, kto uzyskał bez podstawy prawnej kosztem innej osoby nienależne świadczenie, zobowiązany jest do jego wydania w naturze, albo zwrotu jego wartości. Roszczenie o zwrot korzyści w związku z nieważnością umowy (*condictio sine causa*, art. 410 § 2 kc) jest jednym z możliwych przypadków roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia; zakłada zatem – zgodnie z *ratio legis* tej instytucji prawnej – przywrócenie równowagi majątkowej między podmiotami stosunku prawnego (wynikającego z umowy lub innego rodzaju zdarzeń prawnych albo faktycznych), zachwianej wskutek określonego zdarzenia, którego charakter uzasadnia stwierdzenie, że bezpodstawnie doszło do wzbogacenia jednej strony kosztem zubożenia drugiej. Źródłem zobowiązania staje się fakt uzyskania kosztem innej osoby jakiejś korzyści majątkowej bez należytego usprawiedliwienia prawnego; ten, kto korzyść uzyskał i przez to się wzbogacił, jest zobowiązany do dokonania zwrotu na rzecz zubożonego (por. W. Czachórski *Zobowiązania. Zarys wykładu*, PWN 1995). W przypadku zobowiązania, co do którego świadczenia wzajemne stron są jednorodne uznać należy, iż w wypadku zerwania węzła obligacyjnego, stroną zobowiązaną z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest ten podmiot, który otrzymał więcej – pozostaje bowiem wzbogacony kosztem swojego kontrahenta. Trafnie zatem skonstatował Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 grudnia 2019 r. (sygn. akt I ACa 697/18, LEX nr 2772916), iż założenie, że wskutek nieważnej umowy kredytu mogą być względem siebie zubożone jednocześnie obie strony, jest błędne – wskazując również na fakt, iż umowa kredytowa nie może być ze wszystkimi konsekwencjami traktowana jako typowa umowa wzajemna (por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 04 grudnia 2019 r., sygn. I ACa 442/18, LEX nr 2770377). Wzajemne świadczenia pieniężne bilansują się ze sobą z uwagi na ich szczególny charakter – przeciwstawne świadczenia prezentują bowiem pewną abstrakcyjną wartość ekonomiczną, spełnianie świadczenia przez daną stronę na określonych warunkach (np. ratalnie) prowadzi do automatycznego zmniejszania się zakresu zobowiązania tej strony, następuje kompensata świadczeń; zauważyć należy, że świadczenie pieniężne nie odpowiada nawet pojęciu „świadczenia rzeczy oznaczonej co do gatunku”, chodzi tylko o przekazywanie wartości ekonomicznej wyrażonej w pieniądzu, wzajemność świadczeń przejawia się tylko w wymianie tej wartości między stronami, a sensem której to wymiany w aspekcie prawnym i faktycznym jest to, że jedna strona dysponująca określonym zasobem pieniędzy udostępnia go drugiej, zgadzając się na zwrot tej wartości w pewnej perspektywie czasowej licząc na zysk związany z ustalonym wynagrodzeniem za możliwość korzystania z kapitału. W sprawie niniejszej nieważność umowy kredytowej powoduje konieczność dokonania wzajemnych rozliczeń między stronami poprzez zwrócenie spełnionych świadczeń – chodzi wszak o szczególny rodzaj świadczenia, jakim jest świadczenie pieniężne; porównanie wysokości świadczeń spełnionych przez każdą ze stron umowy (według stanu na dzień zamknięcia rozprawy przed sądem pierwszej instancji) prowadzi do wniosku, że powód świadczył więcej wskutek uruchomienia kredytu, pozwani zaś nie zwrócili pełnej równowartości otrzymanego w ten sposób świadczenia pieniężnego – powodowy bank jest zatem zubożony o kwotę

odpowiadającą różnicy (tj. 316 710,14 zł) pomiędzy wysokością środków pieniężnych udostępnionych pozwanym a łączną kwotą świadczeń pieniężnych, uiszczonych przez kredytobiorców (kwota 403 685,26 zł wynika zarówno z opinii biegłego, jak i zestawień sporządzonych przez powoda); „saldo” po stronie powoda jest ujemne i w takim zakresie roszczenie pieniężne banku znajdujące oparcie w konstrukcji bezpodstawnego wzbogacenia może być uznane za usprawiedliwione – co zresztą zostało wprost przyznane przez stronę pozwaną. Jedyne na marginesie wskazać należy, że zdaniem Sądu nieważność umowy, której przedmiotem są świadczenia pieniężne z obu jej stron, nie rodzi obowiązku wzajemnego zwrócenia świadczeń czy to poprzez przekazanie określonych kwot pieniężnych w gotówce, czy poprzez przeprowadzenie stosownych operacji bankowych, czy też wreszcie poprzez złożenie wzajemnych oświadczeń o potrąceniu – a jedynie obowiązek faktycznego rozliczenia nadwyżki po jednej ze stron. Teorię „dwóch kondycji” – niewątpliwie poprawną jurydycznie – uznać należy w tym wypadku (tj. wzajemnych świadczeń pieniężnych) zarówno za sprzeczną z podstawowymi wymogami racjonalnego i logicznego działania, jak i nieprzystającą do aktualnych realiów gospodarczych i ekonomicznych oraz mogącą potencjalnie stanowić zagrożenie dla równowagi sytuacji stron umowy, nie tylko w bezpośrednim wymiarze ekonomicznym, ale i prawnym (np. w kwestii ewentualnego przedawnienia jednego z roszczeń). Konkurencyjna „teoria salda” wydaje się być tutaj koncepcją nie tylko prostszą, nie generującą powstania konieczności sekwencji zbędnych w istocie działań prawnych oraz potencjalnych sporów, ale zwyczajnie racjonalną, transparentną i sprawiedliwą. W ocenie Sądu Okręgowego nie ma żadnych racjonalnie uzasadnionych powodów, aby w dzisiejszych realiach prawno-ekonomicznych, forsować teorię do tychże realiów nieprzystającą; jedynie na marginesie wskazać można, że opracowania naukowe (na które nadal powołuje się część judykatury – por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 listopada 2019 r., V ACa 490/18, LEX nr 2767463) pochodzą z lat 80-tych, kiedy siłą rzeczy nie mogły być prowadzone rozważania teoretyczne w zakresie praktycznych aspektów i skutków stosowania teorii dwóch kondycji w wypadku wieloletnich kredytów indeksowanych do obcej waluty.

Na koniec podnieść należy, iż zdaniem Sądu nie było formalnych przeszkód, aby rozpoznać żądanie zasądzenia określonej kwoty pieniężnej w oparciu o inną podstawę prawną, niż wskazywana przez stronę powodową. Rzeczą sądu jest bowiem ustalenie właściwej podstawy prawnej roszczenia w oparciu o twierdzenia faktyczne oferowane przez stronę poszukującą ochrony prawnej, przy czym nie wiążą sądu twierdzenia co do wskazywanej podstawy prawnej – sąd rozstrzyga bowiem o zasadności określonego roszczenia rozumianego jako przedmiot objęty żądaniem i tylko w takim zakresie jest związany żądaniem sformułowanym przez powoda. Zbędne było uprzedzanie stron w trybie art. 156² kc zarówno z uwagi na fakt, iż zarzuty w zakresie prawidłowej podstawy roszczenia w zasadzie od początku podnoszone były przez stronę pozwaną, jak też i nieobecność przedstawiciela powoda na rozprawie.

Z uwagi na przyjętą podstawę prawną zasądzonej należności, odsetki ustawowe za opóźnienie zasądzić należało z uwzględnieniem dyspozycji art. 455 kc – przyjmując, iż roszczenie o zapłatę stało się wymagalne po upływie dwóch tygodni od dnia doręczenia pozwanym odpisów pozwu (co miało miejsce w dniu 18 grudnia 2017 r.); w orzecznictwie przyjmuje się, że przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu nie zawierają szczególnych wskazań co do sposobu określenia terminu spełnienia świadczenia przez wzbogaconego, co nakazuje zakwalifikowanie tego zobowiązania jako bezterminowego i stosowanie zasad określonych w art. 455 kc (wyrok SN z dnia 8 czerwca 2017 r., V CSK 577/16, LEX nr 2350672).

Mając powyższe na uwadze, na podstawie wskazanych norm prawnych należało orzec jak w sentencji wyroku, o kosztach procesu rozstrzygając na podstawie art. 100 kpc przy uwzględnieniu stopnia, w jakim powód utrzymał się ze swoim roszczeniem (tj. około 20%) : na koszty procesu podlegające rozliczeniu między stronami składała się opłata od pozwu uiszczona przez powoda oraz poniesione przez pozwaną koszty zastępstwa procesowego – podlegającą zasądzeniu na rzecz powoda część opłaty (20% opłaty uiszczonej) w kwocie 16 545,80 zł pomniejszono o wynagrodzenie pełnomocnika wynoszące 10 800 zł, przy uwzględnieniu stopnia, w jakim pozwani wygrali sprawę (10800x80%=8640), co ostatecznie daje kwotę 7 905,80 zł (16545,80-8640). Na rzecz Skarbu Państwa na podstawie art. 113 ust. 1 Ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 kpc ściągnięciu od stron podlegały nieuiszczone koszty sądowe w zakresie wydatków na biegłego według proporcji ustalonej analogicznie jak dla kosztów procesu : łączna kwota przyznana tytułem wynagrodzenia na rzecz biegłej to 26 713,56 zł, z czego kwota 21 370,85

zł obciąża powoda (tj. 80%) – ponieważ powód uiścił zaliczkę w kwocie 5 000 zł, ściągnięciu od niego podlegała kwota 16 370,85 zł; w pozostałej części wydatki podlegają ściągnięciu od pozwanych (26713,56-21370,85=5342,71). Okoliczności sprawy ani też okoliczności odnoszące się do sytuacji życiowej pozwanych nie mają w ocenie Sądu tak szczególnego charakteru, aby dawały podstawę do odstąpienia od obciążania pozwanych nieuiszczonymi kosztami sądowymi, ani też nie uzasadniają całkowitego zniesienia kosztów procesu między stronami – w szczególności nie jest usprawiedliwione przerzucanie na Skarb Państwa kosztów związanych z rozstrzygnięciem sporów dotyczących długoterminowych umów kredytowych, czy też obciążanie kosztami procesu tylko jednej ze stron takiej umowy.

sędzia Radosław Jeznach